

Katarzyna Smejda
Uniwersytet Łódzki

Kreatywność genologiczna na przykładzie powieści Andrzeja Makowieckiego „Ziemia nawrócona”

Tematem niniejszego artykułu jest kreatywność genologiczna, a dokładniej zmiany, pewnego rodzaju *novum* w obrębie gatunku, jakim jest powieść. Postaram się rozważyć oraz udzielić odpowiedzi na następujące pytania: co stanowi przyczynę zmian gatunkowych, jakie nowe cechy zyskała powieść dzięki kreatywności autora, czemu służyły te zabiegi? Kwestie te będę rozpatrywać na konkretnym przykładzie, mianowicie na podstawie utworu Andrzeja Makowieckiego pt. *Ziemia nawrócona*.

***Ziemia nawrócona* – klasyfikacja gatunkowa**

Analizowany utwór zalicza się do gatunku, jakim jest powieść. Według *Słownika terminów literackich* [Sławiński 2002: 416] „(...) głównymi elementami strukturalnymi są narracja oraz jej przedmiot – świat przedstawiony, na który składają się bohaterowie oraz wydarzenia, w jakich oni uczestniczą przebiegające w określonym czasie oraz przestrzeni i tworzące układ fabularny. Narracja jako podstawowy czynnik językowy powieści organizuje świat przedstawiony. (...) Gatunek głównie wiązany ze stylem artystycznym”. Dookreślając, *Ziemia nawrócona* wpisuje się w krąg powieści współczesnej (akcja fabuły jest paralelna z czasem powstania utworu), a jeszcze dokładniej powieść współczesna z elementami kryminalnymi. Celowo nie używam określenia powieść kryminalna,

ponieważ prymarną funkcją utworu nie jest piętzenie czy rozwiązywanie zagadek¹, lecz nakreślenie autentycznych realiów łódzkiej rzeczywistości. Pierwiastek kryminalny stymuluje, ale nie determinuje rozwoju akcji. Współtworzy obraz społeczeństwa.

Publicystyka w powieści A. Makowieckiego

Andrzej Makowiecki – pisarz i reporter, jak sam siebie określa „(...) literat, który wziął na swoje wątłe ramiona trud sportretowania Łodzi” [Makowiecki 1999: 77], a także „autor tych kronik” [Makowiecki 1999: 139], „szeregowy korespondent i reporter” [Makowiecki 1999: 148]. W swojej powieści nie stroni od wykorzystania gatunków dziennikarskich. W formie cytatów pojawiają się:

- artykuł prasowy z tygodnika „Wprost” [Makowiecki 1999: 140], fragmenty artykułów z „Expressu Ilustrowanego” [Makowiecki 1999: 144–154];

- nagłówki prasowe [Makowiecki 1999: 151–154];

- fragmenty wypowiedzi autorytetów, znawców danej dziedziny (psychologów, socjologów), polityków; przytoczone (cytowane) wypowiedzi: prof. Kazimierza Pospiszyla (psychologa społecznego), dr Zbigniewa Nęckiego (psychologa Uniwersytetu Jagiellońskiego), prof. Marii Ossowskiej (socjologa), Zygmunta Kałużyńskiego (krytyka filmowego), prof. Zofii Kuratowskiej (wice-marszałek senatu), Jarosława Kaczyńskiego (polityka), Jacka Taylora (adwokata, posła Unii Wolności), prof. Olgi Krzyżanowskiej (wicemarszałek sejmu), prof. Andrzeja Zolla (prezesa Trybunału Konstytucyjnego) [Makowiecki 1999: 139–155].

Ważnym i ciekawym elementem są odautorskie wypowiedzi A. Makowieckiego (już nie narratora, a komentatora). Realizują one wyznaczniki wewnętrzne gatunku, jakim jest komentarz. Według

¹ „Akcja typowo kryminalna to jest taka (...) gdzie najistotniejszą funkcję pełni tu kreowanie i rozwiązywanie zagadki kryminalnej, maksymalnie skomplikowanej, dającej czytelnikowi satysfakcję intelektualną”, (hasło *powieść kryminalna*) [Brodzka 1992: 481–486].

Encyklopedii wiedzy o prasie [Maślanka 1997: 120] oraz wielu badaczy zajmujących się komentarzem ([Kurek 1976: 73–77], [Bortnowski 1999: 107–117], [Wojtak 2002: 166–201]) definiuje się go jako „gatunek publicystyczny, akcentujący aktualność poruszanych problemów, a także ich znaczenie dla określonego kręgu odbiorców. Zwraca się uwagę na subiektywność wywodu, interpretacyjny i perswazyjny charakter wypowiedzi, postuluje jasność i precyzję w wyrażaniu opinii”. [Wojtak 2002: 166]. Autor odnosi się do aktualnych zjawisk społecznych, problemów (po)ważnych o zasięgu nie tylko łódzkim, ale i krajowym, np. o niepokojąco rosnącej przestępczości, kwestii bandytyzmu, karze śmierci czy społecznej roli policji i prasy. Wszystkie te kwestie są bardzo ważne dla ogółu społeczeństwa, ponieważ żyją w świecie, gdzie „(...) straszliwy jest zaiste i bogaty krajobraz współczesnego polskiego zwyrodniałstwa. (...) Oto przykry obraz współczesnej Polski. Oto wizerunek dzisiejszej Łodzi” [Makowiecki 1999: 139–140]. W poszukiwaniu odpowiedzi o przyczynę takowego stanu, autor podejmuje pewnego rodzaju dialog, a w zasadzie polemikę. Najpierw oddaje głos autorytetom – psychologom, socjologom, wykładowcom, którzy tłumaczą zjawiska z naukowego punktu widzenia. Później autor, jako wnikliwy obserwator rzeczywistości, odnosi się do wypowiedzi poprzedników i komentuje dane zjawiska. Można powiedzieć, że polemizuje z naukowością, z uzasadnieniami polityków, z rozpatrywaniem problemów społecznych wyłącznie na płaszczyźnie naukowej.

Warto przytoczyć przykład: wybrane z powieści, cytowane wypowiedzi autorytetów na temat przestępczości:

Fala przemocy ma u nas specjalne podłoże społeczne: ludzie bez pracy, bez wykształcenia czują frustrację w obliczu atrakcyjnego świata, do którego nie mają dostępu. (prof. Zofia Kuratowska, wicemarszałek senatu) [Makowiecki 1999: 141]

Dzieci pochodzące z biednych rodzin i miasteczek, mające minimalne szanse na zdobycie wysokiej pozycji społecznej są pełne frustracji. Skupiając się w gangach, zdobywają tam uznanie, władzę i pieniądze. (dr Zbigniew Nęcki, psycholog Uniwersytetu Jagiellońskiego) [Makowiecki 1999: 142]

Głos autora, komentatora (w roli polemisty):

Kuratowska, Pospiszył, Nęcki i reporterzy „Wprost” zatrącają o prawdę, ale jest to zaledwie połowa prawdy. Autor tych kronik stwierdza, że sadyzmowi oddają się z lubością nie tylko osobnicy z nizin społecznych, lecz i młodzież z zamożnych domów (...) ofiarami sadyzmu są nie tylko ludzie sukcesu, ale i biedni, starzy i młodzi, zdrowi ischorowani przedstawiciele społeczeństwa. Truizmem byłoby dodać, że wpływ na agresywne postawy mają przeładowane zbrodnią i sadyzmem filmy. (...) większość socjologów, psychologów, psychiatrów twierdzi, że to nic, że to rozładowuje i oczyszcza, że kto jest dobry to i tak będzie dobry, choćby obejrzał takich filmów tysiące. Horendalna bzdura! Sztuka, w każdej swej odsłonie zawsze kształtowała umysły i serca.(...) Socjologowie, psychologowie zgadzają się, że taka literatura (patriotyczna, miłosna) jest potrzebna, że jest wprost nieodzowna. Dlaczego? Bo świeci dobrym przykładem. Czemu zatem socjologowie, psychologowie nie chcą się zgodzić, że prawidłowo to działa również w drugą stronę? Że seryjny film świeci złym przykładem, że kształtuje podłejsze zachowania i społeczeństwa? (...) Kolejną bzdurą psychologów i psychiatrów jest uparte wmawianie społeczeństwu, że każdy człowiek nosi w sobie bakcył okrucieństwa.(...) Mówią, że dowodzi tego nauka. Jaka nauka, do jasnej i ciężkiej cholery?! Dowodzą tego zboczeni psychologowie i zboczeni psychiatrzy. (...) Dowodzą tego ci, którym to wygodne, bo mają pretekst, żeby zabijać.(...) W Opolu czterdziestoletni mężczyzna zgwałcił, poćwiartował i wyrzucił na śmietnik zwłoki dziewięcioletniej dziewczynki. Niech nam tylko pani Kuratowska nie wmawia, że był człowiekiem bez pracy, bez wykształcenia, więc czuł frustrację w obliczu atrakcyjnego świata. (...) Nie dajmy się zmanipulować! Jedyną rzeczą jaką czuł, to chorobliwy wzwód w obliczu dziecka. [Makowiecki 1999: 142–144]

Z prawdziwą przykrością, kuchennymi drzwiami, wprowadzamy parę publicznych osób do literatury, ale trudno. Oto Jacek Taylor, poseł Unii Wolności, adwokat, powtarza

idiotyzm za profesor Marią Ossowską: „Zwolennik kary śmierci powinien mieć dość odwagi, żeby samemu ją wykonać, a nie spychać na kogoś innego ten obowiązek”. Doprawdy, pani profesor? Na pewno, panie mecenasie? Pomińmy fatalną stylistykę waszej krótkiej wypowiedzi, typową zresztą dla posłów, ale czyż istotnie wierzą państwo, że nie znalazłby się kat?! Gdyby dziewięcioletnia córka pani profesor została zgwałcona, poćwiartowana i wyniesiona na śmietnik, chyba przycisnęłaby pani guzik zapadni...? Nie? Więc może pan by to zrobił, panie mecenasie? (...) W każdym razie zapewniam państwa, że z katami nie będzie kłopotu. (...) a oto wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego na temat kary śmierci (...) Zmienił pan zdanie, panie Jarosławie. No, no! Zamiast Polski, zamiast narodu, zamiast ogólnokrajowego referendum wypowiada się w tej ważnej sprawie szereg zidiociałyłych polityków (zmieniając co chwila zdanie tylko po to, by przysporzyć sobie głosów w wyborach) podczas gdy szary, sterroryzowany, trzymany przez bandycką łapę za gardło obywatel musi tylko milczeć i słuchać. [Makowiecki 1999: 146–147]

- To tylko nieliczne fragmenty, które świadczą o publicystycznych częściach wpisanych w powieść. Wypowiedź publicystyczna interpretuje i ocenia fakty z przyjętego przez autora punktu widzenia, a za główny cel stawia sobie wpływ na opinię publiczną. Wypowiedzi często przyjmują charakter perswazyjny, nastawione są na to, by oddziaływać na świadomość i postawy odbiorcy, wywoływać określone reakcje i zachowania. Najczęściej zostają osiągnięte przez zastosowanie zaimka osobowego „my” oraz czasowników w 1 osobie liczby mnogiej. Nie jest to tylko „my” inkluzywne, utożsamiające autora z czytelnikami, ale odnoszące się do całej wspólnoty, całego społeczeństwa, kraju. Ten mechanizm perswazji ma na celu wykreować wspólną rzeczywistość, wspólnotę w działaniu i reakcję obronną przed manipulacją. („Nie dajmy się zmanipulować!”, „Niech nam tylko pani Kuratowska nie wmawia...”)

- Można tutaj mówić o komentatorze, który przyjął rolę polemisty, a w poszczególnych częściach także rolę demaskatora, który ukazuje dane zjawisko we właściwym świetle. „Intencje perswazyjne komentarzy są wzmacniane przez wpisanie w tekst i nadanie fragmentom wypowiedzi formy dialogu z konkretną osobą lub zbiorowością. Pozwala to publicyście uniknąć łatwego moralizowania i uzyskać zakładane efekty polemiczne”. [Wojtak 2004: 188]. Pojawia się puenta, wniosek, jasne, jednoznaczne stwierdzenie, w którym zawiera się opinia o stanie faktycznym zjawiska. „Zamiast Polski, zamiast narodu, zamiast ogólnokrajowego referendum wypowiada się w tej ważnej sprawie szereg zidiociałych polityków (zmieniających co chwila zdanie tylko po to, by przysporzyć sobie głosów w wyborach) podczas gdy szary, sterroryzowany, trzymany przez bandycką łapę za gardło obywatel musi tylko milczeć i słuchać.” [Makowiecki 1999: 147] Fragment ważny, będący silnym akcentem na koniec wypowiedzi, w którym uwidaczniają się formy leksykalne służące perswazji, wartościujące dane zjawiska i osoby (w tym przypadku wartościujące pejoratywnie: „zidiociały politycy”, „bandycka łapa”, „sterroryzowany obywatel”). Pojawia się także zdanie parentetyczne, które uzupełnia wypowiedź, nie pozostawiając odbiorcy żadnych wątpliwości dotyczących zachowania polityków. W całej wypowiedzi występują konstrukcje składniowe, które wzmacniają efekt perswazji, mianowicie: paralelizmy składniowe („ludzie sukcesu i biedni, starzy i młodzi, zdrowi i schorowani”), anaforyczne powtórzenia („Dowodzą tego...”), pytania retoryczne lub krótkie pytania, po których bezpośrednio pojawia się odpowiedź: „(...) literatura (...) jest potrzebna, że jest wprost nieodzowna. Dlaczego? Bo świeci dobrym przykładem”.

- Występują także pytania deliberatywne pełniące funkcję ekspresywną, „mogące uwydatniać postawę autora wobec zdarzenia, które go bardzo bulwersuje” [Wojtak 2004: 186]. Charakterystyczna jest także jasność i precyzja w wyrażaniu opinii („autor stwierdza”, „to bzdura”, „zapewniam państwa”, „kolejną bzdurą jest...”), często przedstawiona w sposób dosadny i jednoznaczny (poprzez użycie określeń wulgarnych czy potocznych: „horendalna”

bzdura, „do jasnej i ciężkiej cholery”, „zidiociali” politycy, „zbocheni” psychiatrzy). Pojawiające się brutalne, wstrząsające przykłady (gwałt i morderstwo dziewięcioletniej dziewczynki) potęgują emocje i w pewnym stopniu ograniczają racjonalną refleksję, gdyż odwołują się do akceptowanych i szanowanych wartości (w tym przypadku najwyższej wartości – ludzkiego życia, życia niewinnego dziecka).

***Novum* w powieści**

O pewnej kreatywności w powieści A. Makowieckiego świadczy więc włączenie w gatunek literacki (powieść) gatunków publicystycznych. Współistnieją obok siebie: styl artystyczny obfitujący w wyszukane środki stylistyczne, tropy poetyckie tworzące metaforyczne opisy (głównie opisy topografii miasta), gdzie prymarną funkcją, jaką można wyróżnić, jest tutaj funkcja estetyczna, oraz styl *stricte* publicystyczny (bogaty przede wszystkim w środki perswazyjne), a zatem o prymarnej funkcji impresywnej (konatywnej). To właśnie te części komentatorskie, publicystyczne stanowią bardzo charakterystyczny i istotny obszar tekstu. Układ fabularny – świat przedstawiony, na który składają się bohaterowie oraz wydarzenia, w jakich oni uczestniczą (w definicjach pojawiające się jako najważniejsze), w kontekście powyższego zdają się schodzić na drugi plan. Fabuła, bohaterowie, literacka fikcja stają się tłem, na którym toczą się rozważania dotyczące aktualnych, bieżących i jak najbardziej prawdziwych zjawisk i problemów społecznych kraju. W świat fikcyjny (nawet jeśli jest to powieść realistyczna, to oparta na zasadzie prawdopodobieństwa, naśladownictwa – *mimesis*) zostają wprowadzone osoby świata realnego, rzeczywistego „kuchennymi drzwiami, wprowadzamy parę publicznych osób do literatury” [Makowiecki 1999: 147]. Warto także wspomnieć o podmiocie mówiącym, który w obrębie jednego tekstu jest autorem, narratorem oraz komentatorem (w tym polemistą, demaskatorem, wnikliwym obserwatorem rzeczywistości).

Przyczyny zmian

Gatunki ulegają transformacjom, przeobrażeniom, pojawiają się elementy, tematy, zabiegi, z którymi pierwotnie nie były identyfikowane. Stanisław Gajda mówi o zmianie gatunku jako wyniku zmian społecznych. „Im większa jest rozpiętość społeczno-kulturowych potrzeb i celów, tym szerszy i zasobniejszy okazuje się poczet gatunków. Wraz ze zmianami społecznymi zmienia się i system gatunkowy” [Gajda 2001: 264–265]. Stefania Skwarczyńska natomiast zwraca szczególną uwagę na funkcję „(...) gdyż jej modyfikacje decydują o specyfice pewnych typowych struktur oraz inicjują procesy zmian w całej strukturze gatunkowej” [Gajda 2001: 258]. Zmiany społeczne oraz (dodałabym) świadomość autora o niebezpieczeństwie społecznego problemu wywierają wpływ na kształt gatunku. Napisana przez Makowieckiego *Ziemia nawrócona* wiernie opisuje środowiska przestępcze, zbrodnie. Nie jest to jednak zatrzymanie się na sensacyjnym ujęciu tematu. Autor na tym nie poprzestaje i obserwując wzrastającą przestępczość, nie traktuje jej jak kolejnej sensacji, lecz jako niepokojący społeczny problem.

Dla autora nie jest już wystarczający sam opis rzeczywistości, ale ważniejsza staje się analiza tej rzeczywistości. Zamiast pytań co? gdzie? kiedy? w jaki sposób? (tworzących opis), pojawia się pytanie dlaczego?, warunkujące źródło, pytające o przyczynę, szukające odpowiedzi, rozwiązań problemów, poprawy społecznej sytuacji: Autor mówi: „To niepokoi... Autorytety tłumaczą to jak następuje; Trafna diagnoza, ale... Skąd bierze się w nas niechęć do zawodu gliniarza? Dlaczego?” Często sam udziela odpowiedzi – jasnych, bezpośrednich, brutalnie prawdziwych z perspektywy nie literata, ale obywatela, reportera, obserwatora, bo „właśnie on, nie pan (profesor A. Zoll – przyp. K.S) zna życie i wie jak wygląda np. bezpieczeństwo w miastach” [Makowiecki 1999: 151]. Pociąga to za sobą zastosowanie innych form, wzorców gatunkowych, które zaszokują, wstrząsną odbiorcą. Uświadamiając, zmuszą nie tylko do refleksji, ale i do działania.

Bibliografia

- Encyklopedia wiedzy o prasie* [1976], Maślanka J. (red.), Ossolineum, Wrocław.
- Gajda S. [2001], *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, Bartmiński J. (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Makowiecki A. [1999], *Ziemia nawrócona*, t.2, Wydawnictwo Expressu Ilustrowanego, Łódź.
- Słownik literatury polskiej XX wieku* [1992], Brodzka A. (red.), Ossolineum, Wrocław.
- Słownik terminów literackich* [2002], Sławiński J. (red.), Ossolineum, Wrocław.
- Szczurek E. [1995], *Styl publicystyczny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, Gajda S. (red.), Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole.
- Wojtak M. [2004], *Komentarz prasowy. Informacja zinterpretowana*, [w:] *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.